

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 27 lipca 1922 roku

ZAWIADOMIENIE.

W najbliższym zawiadomiam Sz. klientelę iż
moj zakład krawiecki przeniosłem
ul. Nawrot 35 na ul. Sienkiewicza
59.

Z poważaniem F. CHOJNACKI.

Potrzebny

młody człowiek

student lub z 8-mio klasowym wykształceniem
Oferty pod „Red.” do Rozwoju. 317w7

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Proces prasowy.

(wp) W toruńskim sądzie powiatowym od
była się sprawa „Głosu Wąbrzeskiego” zaskar-
żona przez p. Mosura od decyzji sądu pokoju,
który uwolnił red. „Głosu” p. Szczukę od
odpowiedzialności. Sprawa dotyczyła artykułu
„Głosu Wąbrzeskiego”, w którym p. Mosura
przedstawiony został, jako człowiek przynależ-
ny do socjalistycznej partii. Zdemaskowanie po-
glądów p. Mosury przez „Głos Wąbrzeski” wy-
wołało sprawę, która oparła się w drugiej in-
stancji o sąd powiatowy w Toruniu. Wyrok u-
niewinnił p. Szczukę, koszta sądowe zasądza-
jąc oskarżycielowi do zapłacenia. (8)

Paderewski w Europie.

(wp) Paderewski przybył 23 b.m. z Amery-
ki do portu Le Havre. Nazajutrz przyjechał
wraz z małżonką do Paryża. Liczni przyjaciele
b. premiera przybyli celem powitania go na
dworzec. P. Paderewskiej wręczono dwa wspania-
ne bukiety, jeden od pań polskiej kolonii w
Paryżu, drugi od pań z Polski, które telegrafo-
wały, aby p. Paderewskiej wręczono bukiet. Pa-
derewski pozostanie kilka dni w Paryżu, po-
czem udaje się do swej posiadłości w Szwaj-
carii. (8)

Poseł Skrzyński u papieża.

(wp) W czasie posłuchania, jakiego udzie-
lił papież pos. Skrzyńskiemu, a które trwało
przeszło godzinę, poseł poruszył najważniejsze
zagadnienia polskie, mające styczność z Waty-
kanem. (Pat) (7)

„Znalazły się” dalsze arrasyy.

(wp) Delegacja rosyjska z mieszanej ko-
misji specjalnej w Moskwie zawiadomiła dele-
gację polską o odnalezieniu dalszych 7 arrasów,
które znajdowały się w swoim czasie w Aka-
demii sztuk pięknych w Petersburgu (1) Arrasy
te na skutek ścisłych wskazań delegacji pol-
skiej odnaleziono (1) zostały na Kremlu. 6 z
tych arrasów jest z cyklu „Zwierzęta”, jeden
zaś z cyklu „Potop”. Do całego cyklu „Potop”
brak jeszcze jednej sztuki.

Arrasy powyższe są w bardzo dobrym
stanie i bodaj najlepiej zakonserwowane ze
wszystkich dotychczas odnalezionych. Przejęcie
arrasów odbędzie się w dniach najbliższych,
początek w przyszłym tygodniu będą one wysta-
wione w Warszawie. (Pat) (2)

Pyrrusowe zwycięstwo!

Za votum nieufności dla Naczelnika Państwa oświadczyło się
187 przeciw 201. Karczemne zachowanie się lewicy,

WARSZAWA 26 (Pat) Sejm: Na wniosek
pos. Federowicza zmieniono kolejność obrad.
Mianowicie przystąpiono do wniosku nagłego
K. P. K. w sprawie zarządu wojewódzkiego o
ludności mieszanej.

Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie.

Następnie przyjęto odpowiednią rezolucję:
Wzywa się Rząd, aby w każdym razie przed
zakonczeniem prac obecnego Sejmu przedłożył
projekt ustawy o samostądzie, zwłaszcza w
województwach o mieszanej ludności. (7)

Następnie przystąpiono do nagłości
wniosku o wyrażenie votum nieufności Na-
czelnikowi Państwa.

Pos. Głabiński (Z. N. L.) (Wielka wrza-
wa na lewicy. Głosy: Niech żyje Piłsudski i
brawa). Nagłość wniosku nie wymaga zbyt
długiego uzasadnienia. Od dwu miesięcy kraj
znajduje się w stadium przesilenia rządowe-
go, a co zatem idzie w dziedzinie politycznej,
gospodarczej i finansowej i z głębokim za-
łem stwierdzam, niekonstytucyjne stanowis-
ko Naczelnika Państwa. (Wielka wrzawa na
lewicy. Głosy: „kłamstwo i różne okrzyki”).
Przed dwoma miesiącami Naczelnik Państwa
wywołał przesilenie gabinetu p. Ponikowskie-
go, uzasadniając to tem, że gabinet ten mie-
ma rzekomo dość silnego autorytetu, chociaż
nigdy w izbie nie dążył do przesylenia. W dal-
szym desygnowaniu tego gabinetu Naczelnik
przewlekł przesilenie, wysuwając coraz to no-
we wątpliwości, od trzech lat nie mając ich,
Sejm d. 16 czerwca rb. uchwalił interpretację
wątpliwości co do Małej Konstytucji. Niem-
niej, kiedy na tej podstawie został desygnow-
wany na premiera Korfanty. Naczelnik o-
świadczył, że niema nic przeciwko jego oso-
bie, ale przeciw stanowisku, a więc przeciw-
ko uchwale o desygnowaniu przez Komisję
Główną. Pomimo oświadczenia, że nie będzie
przeszkadzał p. Korfantemu Naczelnik Pań-
stwa postanowił nie podpisać jego nominacji.
(Posłowie lewicy wstają. Głosy: Niech żyje
Józef Piłsudski), tym samym przeciwstawił
się woli Sejmu i stanął ponad prawo. Obowią-
kiem każdego jest szanować prawo. Naczeln-
nik Państwa jest pierwszym obywatelem w
kraju i jego obowiązkiem jest być wyrazem
dla innych. Naczelnik Państwa stanął ponad
uchwałę Sejmu. Wobec tego nie możemy
mieć doń zaufania. (Huczne brawa na prawicy.)

Pos. Witos w imieniu klubów PSL., PPS.,
NPR., PSL., (lewica) i klubów związku Rad
Ludowych złożył następujące oświadczenie:

Powierzając Józefowi Piłsudskiemu
sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa wy-
raził Sejm Ustawodawczy d. 20 lutego-19 r.
w ustępie pierwszym Konstytucji uchwałę
państwa podziękowanie dla niego za pełne
trudu sprawowanie urzędowania w służbie
Ojczyzny. W ten sposób jednomyślną uchwa-
łą Sejm był wyrazem uznania i wdzięczności
dla tego bojownika o wolność narodu. (Na
lewicy: Niech żyje Piłsudski. Precz z Korfan-
tem Pos. lewicy wstają). Od tego czasu upły-

nęło 3 i pół roku, Naczelnik Państwa wśród
najcięższych warunków doprowadził do za-
kończenia wojny i unormowania stosunków
tak wewnętrznych jak i zewnętrznych. Wnio-
sek zgłoszony przez kluby ZLN. „CHD.” i
NZL. jest ukoronowaniem ohydnej kampanji
prowadzonej przeciwko Naczelnikowi Pań-
stwa przez pewne stronnictwa, które nie cofa-
ją..... (Marszałek: Nie wolno wobec klubów
używać takich wyrazów. Wielka wrzawa na le-
wicy) się przed żadnymi ostatecznościami i
obelgami rzucanymi na głowę państwa, (cha-
rakterystyczny bizantyzm w ustach Indow-
ca Prz. Red.) Widzimy smutny objaw dążeń
ści anarchizacyjnych; (12) które mogą rozse-
dzić Państwo. Z tych względów oświadcza-
my się kategorycznie przeciwko wnioskowi
prawicy. (Pos. Dubanowicz: Niech żyje demo-
kracja!)

Następnie zabrał głos pos. Dubanowicz,
którego wśród wielkiego hałasu nie było do-
pełnie słychać. Ponieważ biuro stenografów
nie mogło słyszeć mówcy, jeden z członków
biura podszedł do trybuny i stenografował
słowa dyktowane mu przez pos. Dubanowi-
cza, przeciwko temu protestowali posłowie
lewicy. Tymczasem na lewicy wszczął się ha-
łas: „a, wywołany tem, że ktoś z galerji rzu-
cił pigułki z siarko-wodorem na posłów Oko-
nia i Wójcika. Oburzeni tem posłowie lewicy
rzucili się ku trybunie Marszałka wołając: My
wiemy kogo tam poszczono. Endeckich pa-
chołków. Tymczasem pos. Dubanowicz prze-
mawiał dalej bez stenografa. Pos. Putek po-
biegłszy do trybuny, odebrał stenografowi
ofiówek i protestował przeciwko mowie posła
Dubanowicza. Na skutek hałasu Marszałek
zarządził przerwę 10 min., oraz opróżnienie
galerji.

Po przerwie Marszałek: Ktoś z galerji
z 3 krzesła od wejścia dopuścił się czynu wy-
stępnego, który zakłócił porządek. Kazalem
te 3 pierwsze krzesła opróżnić i ostrzegam, że
jeśli jeszcze powtórzy się podobny wypadek
każde całą galerję opróżnić.

Pos. Dubanowicz: poruszając jeszcze
raz interpretację Komisji Głównej z 16 czer-
wca, gabinet p. Słowińskiego i Ponikowskiego
mówił, iż Naczelnik Państwa przeciwstawił
się woli większości, która przestrzegana jest
w każdym praworządym państwie. Stronnictwa
większości, zaznaczył mówca desygnow-
wały p. Korfantego na premiera, nie odrzuca-
dochodząc do tego. (Pos. Czapiński: a teraz
mniejszości). A jeżeli zaś desygnowały go, to
dlatego, że gabinet taki ma szerokie poparcie
Sejmu, nie mówiąc już o poparciu w całym
państwie. W końcu mówca oświadczył, że
stronnictwo jego pójdzie do końca drogi pra-
wa.

Poseł Thon (Zw. Posłów Żydowskich)
oświadczył, iż jego zdaniem Naczelnik Pań-
stwa, jako głowa Państwa ma prawo odmó-
wić poparcia ludziom, z którymi nie może pra-
cować. Desygnowanie p. Korfantego było de-
monstracją i uważa p. Korfantego za nieodpo-
wiedzialnego na premiera za jego tempo-

Kronika zagraniczna

Przeciw oderwaniu Bawarii od Rzeszy.

(x) Donoszą z Petersburga, że grupa officerów sowieckich udała się do Niemiec, celem zaznajomienia się z techniką stosowania gazów trujących. Z zagranicy nadeszły już do Rosji znaczne ilości aparatów i masek gazowych. (2)

Strajk robotników w Sowdepji.

(x) Z Rewla piszą: Robotnicy fabryk moskiewskich ogłosili powszechny jednodniowy strajk, żądając wypłaty zaległego wynagrodzenia. (2)

Braterstwo niemiecko-bolszewickie.

(x) Z Norynbergii donoszą że przed stawiciele 21 miast bawarskich wystosowali do prezydenta Sejmu telegram, ażeby nie dopuścił do jakichkolwiek prób oderwania Bawarii od Rzeszy. (2)

Powstanie w Azji Środkowej.

(x) Wiadomość podana o stłumieniu powstania, wywołanego przez Enver Paszę w Azji Środkowej była przedwczesna. Powstańcy walczyli w dalszym ciągu przeciwko wojskom bolszewickim, które zdołały zająć li tylko większe miejscowości wzdłuż linii kolejowej pomiędzy Taszkientem a Krasnowoziem. Emir z Afganistanu, który do niedawna uprawiał politykę przyjazną wobec Sowietów, stawiał obecnie rządowi sowieckiemu ultimatum, w którym domaga się wydania części rosyjskiego Turkiestanu, w przeciwnym bowiem razie grozi wypowiedzeniem wojny—W Kaukazie, a zwłaszcza w obwodzie Batum odnieśli powstańcy wielkie zwycięstwa i zmusili bolszewików do ucieczki w stronę Trapezuntu i Ardwinu. (5)

Dzierżyński czy Trocki.

(x) Według doniesień prasy niemieckiej w Rosji Sowieckiej toczy się walka o władzę między Dzierżyńskim, którego popiera czerezwiczajka i Trockim, którego popiera grupa Bucharina.

Dzierżyńskiego grupa o wiele silniejsza niż Trockiego, i gdyby wzięła nad tą ostatnią górę, możnaby było spodziewać się najstraszliwszego terroru nie tylko wśród inteligencji, lecz też wśród komunistów, zwolenników nowej polityki ekonomicznej, którzy stoją w opozycji przeciw grupie Dzierżyńskiego. (5)

O postępach katolicyzmu w Anglii.

(x) Kardynał angielski Bourne w ostatnim swoim liście pasterskim pisze:

W seminarjach duchownych mamy teraz więcej kandydatów, niż kiedykolwiek przedtem. Duch pobożności u nich wyborczy. W seminarjum diecezji Westminster (w Londynie) liczba kleryków tak wzrosła, że musiano dla nich urządzić drugą kaplicę. W tej jednej tylko diecezji wybudowano dziewięć nowych kościołów w ciągu r. 1921. Także w innych diecezjach nowe kościoły są w budowie. (5)

Z powodu

zaszłych zmian magazyn mód St. Stephanowej Piotrkowska 152 przeniesiony został do prywatnego mieszkania Piotrkowska 154. Wyprzedaje się eleganckie słomkowe kapelusze po nadzwyczajnie niskich cenach. 3167w3

Pamiętajcie o odbudowie Kresów.

ment i przeszłość. Wobec tego wypowiada się przeciwko wnioskowi.

Na wniosek posła Dąbskiego postanowiono głosować za nagłością wniosku przez drzwi za zamknięciem dyskusji, w którym to 208 przeciw 166 głosów wniosek przyjęto. Następnie przystąpiono do imiennego głosowania z listy nad wnioskiem prawicy. Wniosek odrzucono 205 przeciwko 187 w kartkach białych. Lewica powitała ten wynik głosowania hucznymi oklaskami i okrzykami. Niech

żyje Józef Pilsudski. Zaczęto śpiewać pieśni: O cześć Wam Panowie magnaci. Marszałek przerwał posiedzenie na 10 minut. Po przerwie marszałek stawia wniosek odroczenia posiedzenia do jutra, a ponieważ większość opowiedziała się za nim, posiedzenie odroczono, które odbędzie się jutro o godz. 16. Na porządku dziennym, dalsze głosowanie nad ordynacją wyborczą oraz sprawa regulaminu zgromadzenia narodowego.

Pod żydowskimi rządami.

Cholera i głód trapią Rosję. — Kult pamiętek wielkich przodków.

MOSKWA (A. P.) Do 15 lipca zanotowano 21,138 wypadków cholery. Obecnie zaczyna szerzyć się epidemia ta w zastraszający sposób na Kaukazie. Śmiertelność wynosi przeszło 50 proc. Na Krymie zachorowało 700 osób. (5)

MOSKWA (A. P.) „Izwiestja“ przynosi z okolic nawiedzonych głodem coraz bardziej niepokojące wieści. W okolicy Baszkiru głoduje 90 proc. ludności, w gubernii wjaackiej należy oczekiwać również i w tym roku klęski głodowej. Bardzo niepokojąca jest również sytuacja na Krymie. Pomoc jaka przychodzi z zagranicy, jest ograniczona i nie może zaspokoić potrzeb. Przeszło 250 tysięcy ludzi na

Krymie będzie skazanych na pewną śmierć, o ile nie nadejdzie szybko pomoc. (5)

RYGA (A. P.) Dziennik piotrogrodzki „Prawda“ pisze, że mieszkaniec, w którym nigdy nie mieszkał i zmarł Puszkina obecnie zajął jakiś lokator, który nauczynioną mu prośbę o opuszczenie tego historycznego lokalu, kategorycznie odmówił uczynienia tego. W byłym gabinecie Puszkina osobnik ów urządził sobie pokój sypialny, w pokoju zaś, w którym poeta zmarł po pojedynku, urządził klozet, w trzecim zaś pokoju urządził wannę. W obecnym klozecie zostały jednak rzeczy, które stanowią pamiętkę po zmarłym poecie. (5)

Zydzi szmuglują złoto z Polski.

Aresztowanie 24 żydów uchodźców z Sowdepji.

LWOW 26 | 7 (wł.) Dzisiejszej nocy urząd śledczy przy udziale licznych zastępcy agentów i posterunkowych przeprowadził obławę pośród żydowskich uchodźców z Zbrucza. Wyniki obławy były nadzwyczajne. W ręce policji wpadło 24 żydów, uchodźców z Ukrainy,

którzy zakupywali we Lwowie złoto w sztabach oraz złote przedmioty i waluty obce i szmuglowali to do Rosji sowieckiej i Niemiec. U aresztowanych skonfiskowano w czasie rewizji złoto i przedmioty złoty wszelkiej wartości. (2)

Przed konferencją Poincarego z Lloyd Georgem.

PARYŻ 26 (PAT) Londyński korespondent „Timesa“ donosi, że dziś jeszcze prawdopodobnie nadejdzie tu odpowiedź na notę Poincarego w sprawie konferencji londyńskiej.

Lloyd George ma podobno zwrócić się do premiera francuskiego z prośbą, aby wizytę swą odłożył do 5 sierpnia.

Bawaria przeciw rządowi Rzeszy.

MONACHJUM 26 (PAT) Bawarski prezydent ministrów hr. Lerchenfeld wygłosił wczoraj w Sejmie mowę, skierowaną przeciw rządowi Rzeszy, w której zapewniał o swojej wierności dla Rzeszy, natomiast stanowczo

zaprotestował przeciw pogwałceniu praw bawarskich. Sejm uchwalił rządowi bawarskiemu votum zaufania. Za votum głosowały: bawarska partja ludowa, zw. chłopów i centrum.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PRASA FRANCUSKA O PRZYSZLEJ KONFERENCJI.

PARYŻ 26 (PAT) Prasa francuska żywo omawia sprawę przyszłej konferencji Poincarego z Lloyd Georgem, poświęconej sprawie odszkodowań. „Matin“ pisze: Konferencja ta musi być decydująca. Francja nie może zadowolić się dłuższymi środkami polowicznymi. Nie reprezentuje ona kierunku zmierzającego do ruiny lub rozczłonkowania Niemiec, ma jednak zamiar wysunąć postulaty, które uniemożliwiłyby uprawianie polityki dwulicowej Poincare powróci z Londynu albo z koncepcjami, albo też z zupełnym fair play. Żąda tego opinia publiczna Francji.

„Oeuvre“ pisze: Wczorajsze posiedzenie gabinetu angielskiego ujawniło możliwość powstania tarć na przyszłej konferencji premierów. Polegać one będą na tem, że Poincare żąda ścisłego ograniczenia programu narad, natomiast Lloyd George dąży do rozszerzenia tego programu. Poincare zamierza wysunąć tezę, wedle której Francja nie chce z góry przy-

pisywać złej woli rządowi niemieckiemu i pragnie udzielić mu bardzo krótkiego moratorium.

ECHA KONFERENCJI HASKIEJ.

PARYŻ 26 (PAT) „Chicago Tribune“, pisząc o rozbięciu konferencji w Hadze przypuszcza, że odtąd Berlin stać się może głównym rosyjskim ośrodkiem politycznym. (O ile nim już dawno nie jest! Przyp. Red.)

UPADEK ORLANDA.

RZYM 26 (PAT) Trudności, które zarysowały się wczoraj zmusiły Orlanda do zrezygnowania się misji tworzenia gabinetu. Stanowczą odmowa demokratów i popolarów wspólnej pracy z prawicą została utrzymana. Wobec takiej zdecydowanej woli większości, Orlanda do nie chcąc stanąć na czele gabinetu centrolewicowego zrzekł się tworzenia rządu. Obecnie inicjatywa przeszła w ręce stronnictwa większości, które obaliły Factę. Jako kandydatów na premiera wymieniają albo przywódcę stronnictwa popolarów Medę, o ile popolarzy zdecydują się na tworzenie własnego rządu, albo socjalnego reformista Bonomi.

MATOŁ...

Dla przyszłego historyka Polski nie będzie rzeczą łatwą ująć syntetycznie biegu wypadków politycznych oraz charakterystyki osób występujących w latach 1918—1922 w roli wielkorządców i zawiadowców skomplikowanej administracji państwa.

Obok jednostek rzeczywiście poważnych, głębokich rozważań, dojrzałością i umysłem — napotkać ów nieszczęsny historyk na cały szereg głupkowatych postaci, których uwiecznienie na kartach historii nakazuje mu obowiązki naukowy.

Będzie to jednak praca ponad siły...

Bo zważmy tylko, co z takim „fantem” zrobi ów intelektualny męczennik, kiedy mu przyjdzie scharakteryzować działalność niebezpiecznego eksperymentalisty Moraczewskiego, pragnącego uszczęśliwić całą Polskę teoriami Marksa, albo kiedy surowy skalpel krytyki zatopi w mózgu ministra Wójcika, który jako prosty o zamroczonym umyśle, chłop, nie najgorzej obrabiał ziemię, ale na sprawach państwowych zgoła się nie wyznawał, nie mówiąc już o bezkrawatowcu Witosie, piastowcu Bardlu, skompromitowanym nadużyciami na stanowisku ministra i t. d.

Galerję tych nieobliczalnych — mówiąc już pobłażliwie — półgłówek, zamyka operetkowy matol, dymisjonowany prezes gabinetu p. Artur Sławiński, szacownie znany w całym społeczeństwie z racji głośnych występów romantyczno-polityczno-literackich.

P. Sławiński wstawił się wiekopomnym czynem, który jest obecnie przedmiotem „głębokich” rozważań na łamach lewicowej prasy, a który równocześnie jest ukoronowaniem niesłychanych kawałów humorystycznego p. Artura...

Słuchajcie!

P. Sławiński, mąż zaufania i reprezentant postępowych (a więc kulturalnych!) żywiołów, posiłkowany przez żydów, Niemców i... znowu „kapeków” (jest to już 14 z rzędu od czasu przesilenia rządowego koziołek polityczny tego „wytrawnego” stronnictwa), wystąpił pod adresem Sejmu z żądaniem, aby Sejm uchwalił mu nie mniej ni więcej tylko 275 miliardów kredytu na potrzeby państwa.

Bagatel!

275 miliardów wytrzyma jeszcze Polska! Wszak jest na to pokrycie — kombinował wesoly Arturki!

Mamy drzewo, naftę, węgiel, pieru szorowany zastaw dla przyszłych zagranicznych wierzycieli.

Ze p. Sławiński nie grzeszy zbytnią inteligencją, wiedzieliśmy oddawna, że jest kiepskim parlamentarzystą — rzecz powszechnie wiadoma, ale że ten herostratowy minister zdobył się na taką wielką, przerastającą jego mózg, dozę blagi i naiwnej bezczelności, tego już nikt nie mógł przewidzieć.

W tym miejscu biedny przyszły historyk Polski po całych bezsennie spędzonych nocach, na próżno będzie doszukiwał się odpowiedzi na pytanie:

— Na co potrzebował p. Sławiński aż 275 miliardów?!

Jest to gra operetkowej marionetki, której nakazano przed nieuchronnie zbliżającą się śmiercią wyśpiewać dobrze wyuczoną piosenkę...

A nuż się uda?!!

A wówczas biada tym, jeśli nieopowiedzą się za Perłami, Dianami, Okoniami, Witosami... Zdradziecko wyrwany z trzewi Rzeczypospolitej grosz, rzucimy na zwycięskie wybory do Sejmu, wprowadzimy doń całe falangi żydów, Niemców, zalejemy go analfabetyzmem, fałszem i obłudą krańcową a przeciwko opornym skierujemy ostrza bagnietów... Do nas będzie należała władza, do nas rząd, my i tylko my, zasiądziemy do żłobu państwowego i dotąd chlipać będziemy krew i życie, póki nie skona Najjaśniejsza Rzeczypospolita!

Dość tego!

Na Boga! Dość tej nikczemnej zabawy, zaaranżowanej przez politycznych sadystów a podtrzymywanej wrogimi duszy polskiej ele-

mentami.

I dlatego nie uwierzmy nigdy, by na serio wziął pod rozwagę to cyniczne danie p. Sławińskiego!

Sejm, któryby uchwalił kilkaset miliardów potępionemu przez Siebie premierowi gabinetu — przekreśliłby tem samym swój autorytet i okazałby się zgoła niepotrzebnym.

Nie dany w ręce półgłówek grosza państwowego, bo gotowi zeń uczynić narzędzie bratobójczych walk a wróg tylko czyha na sposobność by wdrzeć w otwarte granice Polski.

Prasa polska musi uderzyć w dzwonek alarmu. Niech społeczeństwo wie, że po za tem matolkowatym żądaniem kredytów p. Sławińskiego — kryje się sprytnie pomyślana intryga spiskowców, marzących o zrealizowaniu awanturniczych planów.

Caveant consules!

(5)

K. D.

Ostrożnie.

Czytamy w „Rzeczypospolitej“:

Główny dziennik belwederski wczoraj rano posunął się do nazwania posła Korfiantego, niestrudzonego bojownika o wolność, „agitatorrem zawodowym”, stosowanie się przezeń do uchwały Komisji Głównej „lobuzerką polityczną”, a wołania kraju o prawo „burdą uliczną”, co wszystko przeciwstawia bez zająknięcia „najpiękniejszej i najdumniejszej postaci Ojczyzny”, którą ma być wiadomo kto.

Jeżeli obóz belwederski na rzeczowe i prawnicze zarzuty ma odpowiedzi tego samego rodzaju, to można rozprawić, ale jeżeli mniemamy że przeważa część społeczeństwa i jej najzasłużeńszych przewodców będzie lżył bezkarnie, to się grubo myli.

Czy to poseł Korfianty zadziwił kraj takie mi wynurzeniami:

„...A ja lubię eksperymenty... (Zyromierz 15 maja 1920)... Kto mnie zna, ten wie, że jestem wściekłym ryzykantem... (Poznań 2 kwietnia 1921)... Stałem się zawodowym kryminali-

stą... Jestem dumny, że jestem dobrym żołnierzem... Dokonałem rzeczy, wobec których żadnym nie lekam się sędziów... Na wszelki wypadek kazałem mu stanąć na baczność, a potem powiedziałem mu: panie kapitanie, ma pan zostać prezesem ministrów... (Kraków 28 kwietnia 1921)... Polityka jest zawsze grą fałszywą... (Warszawa, Belweder, 15 września 1921)... Dla mnie ważnymi rzeczami są: moja wola, która może chcieć albo może nie chcieć, więc muszę wiedzieć a) co ja muszę, b) moją rzeczą jest wówczas powiedzieć, co ja mogę lub nie mogę, i wtedy dochodzę do wniosku wołowego: chcę lub nie chcę... (Warszawa, Konwent Senatorów, 12 czerwca 1922)... Zdejmę mundur, wyjdę na ulicę, przemówię do tłumów ich językiem, kości będą trzeszczyć... (Warszawa, Belweder, 15 lipca 1922)...”

Zaiste, to już nie jest... lobuzerka... ale raczej pewien rodzaj dumy najpiękniejszej postaci. (4)

Oburzające zajście w Gdańsku.

W Gdańsku w dniu 22 po południu rozegrała się w pobliżu dworca kolejowego oburzająca scena. Epilogiem tej sceny było wtargnięcie 3 uzbrojonych w rewolwery i broń śrębną żołnierzy gdańskiej policji ochronnej t zw. Schu po do gmachu komisariatu generalnego Rzeczypospolitej polskiej przy ul. Neugarten przez co policja gdańska dopuściła się jaskrawego naruszenia prawa eksterytorjalności: które przysługuje temu gmachowi. O zajściu tem dowiadujemy się następujących szczegółów: Wczoraj po poł: około godz 2-giej przybył do Gdańska koleją oficer marynarki polskiej komandor K.

B. wraz z żoną, synkiem i boną. W czasie gdy komandor B. z towarzyszącymi mu osobami opuszczał dworzec jakiś osobnik gdański znajdujący się tamże napadł brutalnie na wspomnianą boną obejmując ją w pól i maltretując w ordynarny sposób. Na krzyk przestraszonej bony przyspieszył z pomocą komandor B., uwalniając ją z rąk brutalnego napastnika, który następnie wśród wymyślań odlatił się w stronę ul. Neugarten.

Za nim postępował komandor B. wraz z rodziną, zdążając do znajdującego się przy tej ulicy gmachu komisariatu generalnego celem

zameldowania swego przyjazdu w władzy przełożonej. Przed gmachem komisariatu gen. przyszło do nowej scysji między komandorem a wspomnianym osobnikiem gdańskim. W czasie scysji pojawiło się 3 żołnierzy gdańskiej policji z których jeden schwycił oficera polskiego za rękę, usiłując odprowadzić go na odwach policyjny mimo, że komandor był w mundurze i chciał się wylegitymować. Wówczas trzymany ciągle za rękę przez policjantów oficer polski wyrwał się z ich rąk i zbiegł do gmachu komisariatu gen. a za nim pobiegli wszyscy 3 żołnierze policji...

Na 2-gim piętrze zatrzymali policjantów gdańskich urzędnicy komisariatu, żądając od nich, ażeby natychmiast opuścili gmach. Wezwaniu temu atoli policjanci nie chcieli uczynić zadość, usiłując mimo wszystko przedostać się na dalsze piętro celem ujęcia oficera. mimo że oświadczono im, iż gmach ten należy do rządu Rzeczypospolitej Polskiej i posiada prawa eksterytorjalności. Dopiero gdy kilku urzędników komisariatu zagroziło drogę, a dyżurny oficer polski oświadczył, że sam zawiadomi o tem zajściu oraz naruszeniu eksterytorjalności przydzium policji żołnierze opuścili gmach. 9

Kamiatajcie o weteranach 00 01

Nie bierzmy jednak tych obłąkańczych żądań p. A. Sławińskiego za poważną monię.

NA MARGINESIE.

Trzy Esterki.

W purymowym numerze nacjonalistyczne go pismickiego dziennika warszawskiego wydanego w języku polskim, „Naszym Kurjerze“ zamieszczono artykuł p. K. W., który podajemy w skróceniu.

Trzy różne Esterki z różnych czasów, w różnych krajach, na różnych stanowiskach... Pod jednym atoli względem wszystkie te trzy Esterki są sobie równe: wyzyskiwały swe wysokie stanowiska dla dobra swych współpracowników.

Pierwsza z nich — to dobrze znana królowa Ester, piękna Habsa, małżonka króla Achaswera, o której pamięć żyje wśród żydostwa całego świata z wieku na wiek, z pokolenia na pokolenie. Ku jej czci obchodzimy święto Purym, czytamy opowieść o Esterce.

Druga — nie cieszy się wprawdzie takim rozgłosem. Ku jej czci nie obchodzimy święta nie napisano o niej opowieści, ale że kochankiem jej był człowiek, w którego rękach spoczywały losy narodu, po dzień dzisiejszy, żydzi, z dumą i miłością o niej wspominają. To Esterka — Kazimierza Wielkiego. Umiiała ona pozyskać sobie serce króla by względy jego wyzyskać na rzecz swych współplemieńców. A pobożni, bogobojni żydzi starej Polski chętnie się nią i z uczuciem dumy przyjmowali z jej rąk zdobne kapy i zastony dla bóżnicy w Kazimierzu, gdzie rozbrzmiewały modły do Jehowy o jej zdrowie.

Trzecia Esterka jest u nas zgoła nieznana. żyła w XVI wieku, Estera Karo, naukochańska małżonka sułtana Murara, której władza tak była potężna, że nawet Republika Wenecka, wszelkich umów handlowych z Turcją, dokonywała za jej pośrednictwem. I ona, nie zapomniała wśród bogactw i przepychu o swoich współwyznawcach.

Do tych wspomnień o trzech Esterkach

dodaje „Myśl Narodowa“ takie uwagi:

„Dzisiaj typ Esterki rozmnożył się... Nie było już tak pięknych biblijnych imion, lecz czysto arwskie: Julia, Lili, Nery, Zofia, Klara... Jagienka, Kinga, Dąbrowka. W każdym środowisku polskim istnieją już miniaturowe Esterki; tej mąż jest generałem, tamtej humorystą z „Robotnika“, owej szefem sekcji, czwartej ambasadorem, piątej adjutantem generała, szóstej prezesem syndykatu. Najmniej Esterki w Wielkopolsce, najwięcej w armii polskiej. A to nie dobrze, gdyż jak słusznie zauważył p. K. W. w „Naszym Kurjerze“:

„Esterki wyzyskiwały swe wysokie stanowiska dla dobra swych współpracowników...“ (4)

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Kongres sportowy.

(K) Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Związków Sportowych postanowiono zwołać jeszcze w tym roku do Warszawy kongres sportowy. Porządek dzienny jest następujący:

28 października (rano): Uroczyste otwarcie. Wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących. Referat o zadaniach sportu.

Popołudniu: Referat o organizacji sportu. Referat p. t. Sport, społeczeństwo i władze państwowe. Dyskusja. Podział na komisje.

29 października (rano). Komisje. I Komisja Propagandy, ref. I Sport a prasa, 2. Kierunki rozwoju sportu wśród społeczeństwa. 3. Wydawnictwa sportowe. II Komisja postulato-wa. Określenie potrzeb poszczególnych gałęzi sportu. III Komisja wychowawcza, ref: Rola sportu w systemie wychowania narodowego.

Popołudniu: sprawozdanie przewodniczących komisji, ref. Ustawodawstwo sportowe. Dyskusja, Zamknięcie kongresu.

Nieznane nam są w tej chwili nazwiska referentów, w każdym razie jednak nie wątpi-

my, że zjazd ten pozwoli nam się zorientować w całym szeregu zagadnień o pierwszorzędnym znaczeniu.

Do udziału w kongresie będą zaproszone nie tylko towarzystwa sportowe, lecz również zrzeszenia lekarskie i pedagogiczne. Współpraca wszystkich tych czynników będzie niewątpliwie wielkim krokiem naprzód w otacy nad fizycznym odrodzeniem narodu. (8)

W puszczy Białowieskiej.

(K) W sobotę dnia 22 lipca r. udała się do Puszczy Białowieskiej grupa Amerykan, składająca się z pp. H. B. Smitha, radcy handlowego przy poselstwie amerykańskim w Warszawie, St. Phalla, wiceprezesa „Baldwin Locomotive Works“ w New-Yorku, jednego z najzamożniejszych obrońców sprawy naszej w St. Zjednoczonych. Morse'a, przedstawiciela wspomnianego Tow. w Warszawie, Samburn'a reprezentanta amerykańskich kół finansowych.

Goście amerykańscy zwiedzili znaczną część Puszczy Białowieskiej; a między innymi założony niedawno rezerwat leśny, obejmujący 1500 ha, większe tartaki, były zamek carski, park itp. Wycieczką była dla Amerykan niezmierznie pouczającą, gdyż dała im możliwość na podstawie bezpośrednich wrażeń ocenić bogactwa leśne Polski.

Załóg schwytany.

(K) Konsul szwajcarski zawiadomił czesko-chowską policję, iż aresztowany został poszukiwany przez władze śledcze Stanisław Załóg osadzony o współudział zbrodni na Jasnej Górze dokonanej wspólnie z Macochem. Do mniemany Załóg zwrócił się do konsulatu o wizę paszportową do Polski i podał się za mieszkańca gminy Dmenin, pow. radomskiego. Ponieważ człowieka o tym nazwisku poszukuje policja, preto konsul szwajcarski polecił go aresztować do czasu stwierdzenia jego tożsamości.

HENRYK FORD.

2)

Kwestja żydowska w Stanach Zjednoczonych.

Od początku spoglądali żydzi na Amerykę, jako na wiele obiecujący kraj; wnet też rozpoczęła się ich emigracja do Południowej Ameryki, zwłaszcza do Brazylii. Z powodu zbrojnego udziału w sporze pomiędzy Brazylijczykami a Holendrami, uważali żydzi brazylijscy za wskazane, wyemigrować do kolonii holenderskiej, gdzie dzisiaj znajdują się Nowy Jork. Peter Stuyvesant, gubernator holenderski, nie zgadzał się na ich pobyt pomiędzy swoimi ludźmi i rozkazał im opuścić kraj. Żydzi jednak postarali się prawdopodobnie o to, by ich przynajmniej tolerowano; gdyż po cofnięciu rozkazu Stuyvesanta dyrektorzy holenderskiego Towarzystwa handlowego po dali jako powód dopuszczenia żydów wielkie kapitały, ulokowane przez nich w akcjach towarzystwa.

W każdym razie wzbroniono żydom dostępu do publicznych urzędów i nie pozwolono zajmować się drobnym handlem. Miało to taki skutek że rzucili się oni do handlu wozowego, w którym wkrótce, dzięki swym stosunkom z Europą zajęli stanowisko mono polowe.

Jest to jeden z tysięcy przykładów, dowodzących żydowskiej wynalazczości. Zakaz w jednym kierunku przynosi im świetne wyniki w drugim. Gdy żydowi zabroniono handlować nową odzieżą, handlowali starą; był to początek zorganizowanego handlu przechodzonego ubraniami. Gdy mu zabroniono handlu detalicznego, jał się handlu hurtowego; żydzi są założycielami handlu hurtowego świata. (Wiele jeszcze podobnych przykładów możnaby przytoczyć).

Nieświadomie zmusił poczciwy Peter Stuyvesant żydów do uczynienia z Nowego Jor-

ku głównego portu Ameryki. Choć pod czas rewolucji amerykańskiej wielu żydów uciekło do Filadelfji, owarowała większość przy pierwszej sposobności do Nowego Jorku ich instynkt zdawał się im wskazywać, że miało to być dla nich rajem handlowym. I tak się też stało. Nowy Jork jest głównym ośrodkiem żydostwa. Tam podlega ocenie cały amerykański import i eksport i tam faktycznie cała praca amerykańska opłaca haracz władcom złota. Cały grunt w mieście jest w posiadaniu żydów. Lista właścicieli domów rzadko tylko wykazuje nazwisko nieżydowskie. Nic też dziwnego, że wobec tego bezprzykładnego wybicia się, tego niepowstrzymanego wzrostu bogactwa i potęgi, pisarze żydowscy wołają z zachwytem, że Stany Zjednoczone to zwiastowana przez proroków ziemia obiecana, a Nowy Jork Nowa-Jerozolimka. Kilku idzie nawet dalej i uwielbia szczyty Gór Skalistych jako górę Sjonu — nie bez słuszności, jeśli weźmiemy pod uwagę żydowskie kopalnie węgla i kruszców.

Plan nowego kanału, który uczyniłby każde większe miasto nad Wielkimi Jeziorami portem morskim i odebrałby Nowemu Jorkowi znaczenie, które osiągnął jako punkt końcowy wszystkich linii kolejowych, jest obecnie przedmiotem zacieklego sporu. Najsilniejszym jednak argumentem przeciwko temu oczywiście polepszeniu gospodarstwu jest to, że wiele istniejącego w Nowym Jorku bogactwa nie jest wogóle bogactwem realnym, lecz, że wielkie wartości pozorne zależą jedynie od tego, czy Nowy Jork pozostanie właśnie Nowym Jorkiem. Gdyby się coś stało, co zrobiłoby z Nowego Jorku jedynie miasto nadbrzeżne i przestałoby być siedliskiem wielkich celników, odbierających tu swój haracz, znikłoby wiele żydowskiego bogactwa. Było ono już przed wojną bajeczne. Jego cyfry nieodważa się teraz zapewne wymienić nawet statystycy.

W przeciągu 50 lat liczba ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych wzrosła z

50.000 do przeszło 3,300,000. W całym imperjum brytyjskim znajduje się tylko 300,000, w Palestynie tylko 100.000 żydów.

Stosunek liczebny ludności żydowskiej w Wielkiej Brytanji i w Stanach Zjednoczonych wykazuje, że niezmierną potęgą między narodowych finansistów żydowskich, nie jest wcale następstwem ich liczebności.

Niezmienionym jednak faktem odnośnie do żydów pozostaje ich bezprzykładna potęga, przy małej stosunkowo liczbie. Zrozumie ty to dokładnie, jeśli sobie przypomnimy, że na całym świecie żyje tylko około 14 milionów żydów, t.j. mniej więcej tyle, ile Koreańczyków.

Za czasów Waszyngtona przebywało w Ameryce około 4.000 żydów, przeważnie uczeni kupcy. Większość ich stała po stronie amerykańskiej. (W walce o niepodległość kolonii północno amerykańskich przeciwko Anglii. — Przep. tłum.) Hayn Salomon pomógł kolonom w krytycznej chwili, pożyczając im całe swoje mienie. Swoich odrębnych własności żydzi jednak nie stracili. Nie oddawali się oni ani zwyczajnym zatrudnieniom, ani rolnictwu, nie przywiązywali nigdy wagi do produkowania przedmiotów użytku, lecz tylko do handlu gotowymi wyrobami.

Dopiero w najnowszych czasach zdecydowali się żydzi tu i ówdzie na produkcję; i tutaj jednak chodziło mu wyłącznie o zysk. Wynikiem tego było, że koszt dla spożywców nie zmniejszyły się, lecz naodwrot zwiększyły. Jest charakterystycznym dla żydowskich metod przemysłowych, że gospodarze uproszczenia i oszczędności nie wychodzą na korzyść spożywców, lecz przedsiębiorstw. Te gatunki towarów, których ceny bez najmniejszego powodu najbardziej wzrastały, i z drugiej strony te gałęzie przemysłu, w których bez żadnej wytłumaczonej zmiany ogólnego położenia następował gwałtowny spadek cen — to specjalność żydowska!

Zygzaki.

Jak mówi tak czyni.

„Postanowiłem rad od prawników nie brać, ra-
dy ich z góry nie posłuchać... Wypowiedzia-
wszy swą nieufność wobec prawników zdecydowa-
łem się zwrócić do tych, którzy najszczyślej
działają, szybciej czasami działają, niż my
ślą“.

(Z mowy p. J. Piłsudskiego z okazji udzie-
lenia mu honorowego doktoratu praw przez
uniwersytet Jagielloński). 9

KRONIKA

— Kalendarzyk

Eżis: Czwartek 27 lipca, Natalii
Wschód słońca g. 3 m. 30
Zachód g. 7 m. 53.

— Widowiska.

„Luna“ (Przejazd 1)
„Marja del Porto“
„Odeon“ Przejazd 2
„Paragraf 82-gi praw o małżeństwie“
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Zygomar i Protea“

Kino „Corso“ „Przez wszystkie piekła“ ame-
rykański dramat sportowy w 6 aktach.

Ogród Ogniiska Załog., ul. Przejazd 1
Symfoniczna orkiestra 18 pułku piechoty ze
Skierniewic pod batutą Goldberga.

Teatr letni „Scala“ (Cegielniana 18)
„Nowy program Nr. 10“

— Kalendarzyk historyczny.

1697 August II-gi w Piekarach zaprzysięga
pakta kowenta.

— Czterdziestogodzinne nabożeństwo w par. św. Anny.

C) Z powodu przypadającej rocznicy św.
Anny, Matki N. M. Panny, w parafii św. Anny
Zarzewie rozpoczyna się w dniu jutrzejszym
czterdziestogodzinne nabożeństwo, które zakoń-
czone zostanie w niedzielę po południu.

Z okazji tego nabożeństwa, w niedzielę o
godz. 4 popoł. z parafii świętokrzyskiej wy-
jdzie kompania pielgrzymów do kościoła św.
Anny w celu wzięcia udziału w uroczystości
zakończenia tych nabożeństw. (8)

— Nabożeństwo dla Francuzów.

e) W nadchodzącą niedzielę, jako ostat-
nią w miesiącu bieżącym, w Katedrze Sw. Sta-
sława Kostki o godzinie pół do pierwszej, od-
prawione zostanie specjalne nabożeństwo z ka-
zaniem w języku francuskim dla zamieszkałych
w naszym mieście cudzoziemców, władających
tym językiem.

Kazanie wygłosi specjalnie przez J. E.
ks. bisk. wyznaczony kaznodzieja, władający bie-
gle językiem francuskim. (4)

— Czy to właściwe?

e) Wobec tego, iż pogrzeb jednego z ur-
zędników tutejszego magistratu, którego gesto-
rozlepione po mieście klepsydry ogłosiły jako
„wolnomyśliciela“ odbył się w warunkach, niez-
godnych z przepisami religii rzymsko-katolic-
kiej, wśród wyznawców tej religii w parafiach
tutejszych wywołało to różne komentarze, zdi-
wienie i — w większości — słuszne oburzenie. 4)
Czy wolnomyśliciele mogą być chowani
na poszczególnych miejscach cmentarzy kato-
lickich?

Ze strony księży, profesorów tutejszego
Seminarjum Duchownego wyjaśniono nam, iż
— edw. wyznawca kościoła rzymsko-katolickiego

, który uchyla się od przepisów i obowią-
zów religijnych, prowadzi życie niezgodne z wy-
maganiem kościoła i umiera bez pojednania
się z Bogiem, nie może zasługiwać na odpu-
szczenie grzechów.

Takiemu zatwardziałemu umierającemu,
Kościół rzymsko-katolicki odmawia reli-
gijnego chrześcijańskiego pogrzebu i prawa po-
śmiertnego spoczynku na poświęcanym miej-
scu.

W danym więc wypadku zaszło nadużycie
ze strony biskupów zmarłego „wolnomyśliciela
— niedowiarka“, gdyż powinni oni byli pocho-
wać zmarłego na tej niepoświęconej części cmen-
tarza, która przeznaczona jest dla wszelkiego
rodzaju samobójców, niedowiarków i osób, u-
mierających w rozterce z religią, kościołem i
Bogiem.

Oburzenie zatem tutejszej ludności kato-
lickiej faktem pochowania niedowiarka na cmen-
tarzu katolickim jest słuszne, tembardziej, iż w
kondukcje pogrzebowym uczestniczyła spora
ilość żydostwa, które przecież na cmentarzach
naszych nie jest pożądane. (8)

— Z Polskiego Towarzystwa Krajoznaw- czego.

Sekcja wycieczkowa Polskiego Towarzy-
stwa Krajoznawczego urządza w nadchodzącą
niedzielę dnia 30 lipca r. b. całodzienną pieszą
wycieczkę do Pawłowickich lasów za Pabjanicami.

Punkt zborny w niedzielę rano o godz.
8-ej przy tramwaju Pabjanickim na Głównym
Rynku.

Zapisy członków i wprowadzonych gości
przyjmuje się w piątek od godz. 8-ej do 9-ej
wiecz. w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego
przy ul. Al. Kościuszki 17, oraz w sobotę w
bibliotece Tow. „Wiedza“ przy ul. Piotrkow-
skiej 103 o tejże godzinie. (4)

— Sprawa oficerów rezerwy.

Ministerstwo spraw wojsk. wyjaśnia, że
oficerowie nieobjęci listą oficerów zawodowych
ani ogólnym spisem oficerów rezerwowych po-
siadają charakter oficerów rezerwy. Stopień
i starszeństwo tych oficerów rezerwy zostaną
ustalone w liście starszeństwa oficerów rezer-
wowych wydanej po przeprowadzeniu rejestra-
cji rezerwy.

Zasadniczo wszyscy oficerowie rezerwy
powinni być zdemobilizowani. Wyjątki stanowią
zatrzymani w każdym poszczególnym wypadku
w służbie czynnej rozporządzeniami ministra
spraw wojsk. 9

— Nowa placówka polska.

W dniu 26 lipca r. b. odbyło się poświę-
cenie fabryk wyrobów cukierniczych Syntera
przy ulicy Sw. Anny Nr. 24, przez księdza
Zalewskiego. (4)

— Wielkie bankructwa.

(p) W ciągu ostatniego tygodnia kilka
firm w Łodzi ogłosiło niewypłacalność, nara-
żając wierzycieli swych na wielomilionowe straty.
Sensację zwłaszcza wywołał fakt bankructwa
firmy H. Fainberg, której wierzytelności wyno-
szą ½ milijarda marek. Przed niejakim czasem
Fainberg sprzedał dom przy ul. Zachodniej za
40 kilka milionów marek, następnie dzięki łat-
wowierności niektórych kupców i fabrykan-
tów wystawił zobowiązania po 10 i 20 milio-
nów marek i sprzedawszy posiadane towary wy-
jechał z Łodzi. Wiele poważnych firm łódzkich
podniosło w ten sposób kolosalne straty. (7)

— Osobiste.

Bawi w mieście naszym w celach infor-
macyjnych red. Pierre Lafue, przedstawiciel
Revue Hebdomadaire, Revue Universelle,
„Gazette Lauzanne“ i Revue „de France“.
Redak. Lafue zgłosił się między innymi do pre-
zydenta Rzewskiego, celem poinformowania
się o stanie gospodarki miejskiej oraz o panu-
jących w Łodzi stosunkach społecznych. (P.)

Lafue wybrał naszem zdaniem nieco niewła-
ściwe źródło informacji. Przyp. Red.)

— W sprawie żądań farmaceutów.

(p) Jak już donosiliśmy w związku z ża-
daniami wystawionymi przez farmaceutów,
udała się do Warszawy delegacja złożona z
przedstawicieli właścicieli aptek oraz zwia-
zków farmaceutów, celem omówienia w mini-
sterstwie zdrowia sytuacji jaka się wytworzyła.
Delegacja została przyjęta przez kierownika
wydziału farmaceutycznego przy ministere-
stwie zdrowia i po dłuższej dyskusji ministere-
stwo zgodziło się w zasadzie na podwyżkę dla
pracowników o 50 proc. i w tym celu zostanie
podwyższona 1) taxa laborum“ lub uchwalo-
ny zostanie dodatek dla środków leczniczych.
Ostatecznie sprawa jeszcze załatwiona
nie została, gdyż ministerstwo zdrowia chce
się porozumieć z ministerstwem pracy, czy
wogóle podwyżka ta jest w obecnej chwili ko-
nieczna.

W końcu postanowiono iż w sobotę ode-
będzie się w Warszawie konferencja, w któ-
rej prócz przedstawicieli ministerstwa zdro-
wia wezmą również udział przedstawiciele
właścicieli aptek oraz pracowników farma-
ceutycznych i wówczas sprawa ta zostanie de-
finitywnie załatwiona.

(-) Walny zjazd delegatów Zw. Sam. Szkół Średnich.

W dniu 21 b. m. ukończył czterodniowe obrady
I Zjazd Walny delegatów Związku Samopomocy
Szkół Średnich młodzieży Polskiej (dawniej „Sam-
pomoc“ Zw. Pol. Kół Mł. Szk.) Jak przewidywano,
Zjazd mimo usilnych starań ze strony większości nie
doprowadził do ujednostajnienia stanowiska wszyst-
kich delegatów, na skutek czego część ich, pozosta-
jąca pod wyraźnymi wpływami pewnej grupy politycz-
nej, zdecydowała się na wystąpienie ze Związku. Do
secesji dokonanej przez delegatów kieleckich przy-
łączyła się część członków ustępującego Zarządu
Głównego, szarżaniewierząc się dotychczasowym za-
sądom Związku.

Pomimo gwałtownych ataków ze strony przed-
stawicieli mniejszości, Zjazd stojąc zdecydowanie na
gruncie apolityczności otrzymał dotychczasowe brzmie-
nie odpowiedniego § ustawy, gwarantującego należe-
nie do Związku każdemu Polakowi bez różnicy wyzna-
nia i pochodzenia.

Zjazd mimo trudnych warunków, w jakich się
odbywał, przyczynił się do ostatecznego skonsoli-
dowania Związku, oraz do znacznego pogłębienia po-
staw zarówno pracy samowychowawczej i samokształ-
ceniowej, jak w dziedzinie pomocy materialnej.

W skład Rady Naczelnej weszli kol. M. Wa-
growski, jako prezes Związku, Zakowski (Będzin),
kol. Wajzner, Wochoń (Częstochowa), Kurnatowski,
Lewandowski, Linke-Mert (Łódź), Żytko (Miechów),
Broniecki, Zoś, Twarowski (Warszawa), i Felczyński
(Włocławek)

Obradom Zjazdu przewodniczył Zoś. (1)

— Straszny wypadek.

p) O godz. 12-ej w nocy na stacji Choj-
ny konduktor Michał Kmiec z Kalisza prze-
jechany został przez wagon kolejowy, którego
go koła obcięły mu lewą nogę oraz pokaleczy-
ły całe ciało. Odwieziono go w stanie groź-
nym do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Ładne towarzystwo.

(p) Przy ul. Żytniej 4 w mieszkaniu Kurkiewi-
cza wywiązała kłótnia, następnie bójka na noże. W trak-
cie walki otrzymali rany Teodor Kłys i Stanisław
Posion. Do rannych wezwano pogotowie, które udzie-
liło im pierwszej pomocy. (7)

— Jakby w pustyni.

Na przechodzącej ulicą Zołji nr. 4 An-
Ambroszkiewicz napadł jakiś nieznany jej m. ż. zyzak
który pobawiwszy ją dotkliwie, uciekł. (7)

— „Mniejszość“ operuje.

(p) Przy ul. Gdańskiej 23 z mieszkania Chaima
Gwinta usiłowano skraść różne rzeczy. Podczas po-
ścigu zdolano schwycić Chencocha Redlicha (Wolbor-
ska 31) i Abrama Landsmana (Ogrodowa 25). (7)

— Na gorącym uczynku.

(p) Zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży
bawelny na stacji towarowej Łódź-Kaliska Franciszka
Czapnika, pracownika kolejowego zam. przy ul. 6
Sierpnia 96. (7)

— Pożar.

(p) Wybuchł ogień w fabryce Bercholda Brauna
(6 Sierpnia 65) Zawieszan
nowej fabryki (7)

Teatr i sztuka.

— Wieczór Gertrudy Barrison.

Jutro w piątek o g. 8-ej wiecz. w sali Filharmonii wystąpi tylko raz jeden w Łodzi w przejeździe z Londynu do Warszawy słynna interpretatorka tańców klasycznych i plastycznych Gertruda Barrison ze swym całym zespołem tanecznym. Pani Barrison jest ulubienicą Londynu a jej występy cieszą się zazwyczaj niebywałym powodzeniem. Niewątpliwie i u nas wieczór tej znakomitej artystki z jej mistrzowskim ensemblem wywoła żywe zainteresowanie, tem bardziej że p. Barrison wybrała na program tańce oryginalne własnego pomysłu i układu.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. 2

— Wyjazd „Reduty” do Pragi.

Jak dowiadujemy się zespół teatru „Reduta” w Warszawie wyjeżdża we wrześniu do Pragi czeskiej i da tam szereg przedstawień. 4)

Z sądów.

— Ładne stosunki rodzinne.

Taube Gliksman lat 17 żyjąc w niezgodzie ze swym ojczymem Srulem Szymonowiczem postanowiła zemścić się na nim i w tym celu usiłowała wtroczyć go do więzienia.

Pewnego dnia mieszkańcy domu zostali zaalarmowani krzykami Tarby Gliksman, która wołała, iż ojczym usiłował dokonać na niej gwałtu. Przybyła policja, która Szymonowicza aresztowała, ale potem z aresztu zwolniła. Obecnie Gliksmanówna zasiadła na ławie oskarżonych za fałszywe orkarzenie. Sąd skazał ją na 3 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na dwa lata. (7)

Ze świata.

PAMIĄTKOWY DOM DICKENS'A.

(§) W Londynie towarzystwo imienia Dickensa zamierza kupić jeden z domów, w którym mieszkał Dickens w Londynie i urządzić w nim galerję obrazów, księgarnię i muzeum ilustrujące życie i prace wielkiego pisarza. Wybór padł na dom w Doughty Street, w którym Dickens napisał połowę „Kłosa Pickwick'a”, całego „Olivera Twista” i większą część „Mikołaja Nickleby”.

Zajmującym jest, że dwie te ostatnie powieści Dickens pisał jednocześnie, a w miarę postępowania pracy — drukował je, nie poznając się ani o tydzień do drukarni.

W domu tym spotkało go nieszczęście. Umarła tam, wkrótce po wprowadzeniu się rodziny Dickensów Mary Hogarth siostra jego żony, która była ideałem jego życia. Z listów jego widać że cierpiał nad tą stratą okropnie. Na pewien czas zabiło to w nim zdolność do pracy. Wesola powieść „Klub Picknik'a” zatrzy

mała się po środku na dwa miesiące.

Zatem dom na Doughty-Street pamiętny jest nie tylko dlatego, że napisał tam najlepsze swe utwory lecz i dlatego, że doznał tam największego cierpienia w życiu. (2)

WYPRAWA NA EVEREST.

(§) Do Londynu przybyli już trzej członkowie wyprawy na Everest. Oświadczyli oni, iż począwszy od wysokości 6,300 mtr. posawali się naprzód przy mrozie, sięgającym 35 stopni. Aczkolwiek wejście na szczyt nie było niemożliwe jednak ekspedycja postanowiła wobec ciężkich warunków powrócić. Członkowie ekspedycji oświadczyli również, iż wyprawa na szczyt połączona jest ze znacznie większymi trudnościami, niż to pierwotnie przewidywano. Szczyt mógłby być osiągnięty jedynie w wyjątkowo sprzyjających warunkach. Warunkiem absolutnie niezbędnym jest aby pogoda sprzyjała przez 4 dni z rzędu, podczas gdy w czasie ostatniej ekspedycji zaledwie przez dwa dni pogoda była stała. (PAT) (6)

WŁADCA AERYKANSKI W PARYŻU

(§) Zmarły obecnie, bey Tunisu bawił w 1921 r. w Paryżu i z tego pobytu w metropolii francuskiej o

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Sytuacja na rynku łódzkim niepewna.

(=) Przeciagające się przesilenie rządowe źle odziaływa na ruch przemysłu i handlu. Wysoki kurs waiut zagranicznych oraz niepewność utrzymania się tego kursu powodują, że fabrykanci wstrzymują się od zakupu surowców, ponieważ wskutek podniesienia się kursu dolara podrożał również i surowiec. Nie które fabryki podwyższyły znacznie ceny, co znowu ujemnie wpływa na zbyt towarów, gdyż kupcy wstrzymują się od zakupu, obawiając się ryzyka i strat. Hamującą wpływa również brak gotówki, i jeżeli tak potrwa dłużej — zagraża wielu firmom niebezpieczeństwo niewypłacalności. Przedzję można otrzymać w Łodzi jedynie za gotówkę i tylko w niektórych firmach. Przedzanie rozporządzające gotówką na dzieje, ee-wypłaty, wogóle nie chcą przedzję sprzedawać — twierdząc, że według dzisiejszego kursu dolara sam surowiec zawarty w przedzję kosztuje tyle, ile wynosi cena rynkowa. Nadchodzący okres urlopów jest prze mysłowcom na rękę, — gdyż ograniczy produkcję, której zbyt sprawną dzisiaj poważne trudności. (1)

Handel z Ukrainą.

(=) Jak donosi „Gazeta Poranna” w Warszawie ukraińsko-sowieckie przystąpiły do masowego kofis kowania wszelkiego rodzaju towarów, sprowadzonych z Polski, pod pretekstem, że znalazły się one na Ukrainie sowieckiej drogą nielegalną. Jak wiadomo, handel między Ukrainą sowiecką a Wschodnią Małopolską nad Prutem odbywać się ma jedynie za pośrednictwem t. zw. Wnieosztorga, który jednakże obecnie nie funkcjonuje. (4)

(=) Maszyny rolnicze w Rosji.

W celu popierania krajowej produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, bolszewicki „Wnieosztorg” stał się importerem zagranicznym niemożliwe do przyjęcia warunki przewoza do Rosji, polegające na spłacie należności w ciągu 5 lat. Wobec braku bydła, jed na z fabryk nadwołżańskich wyrabia plugi, przystosowane do orki z pomocą ludzkiej siły pociągowej (A.W.) (6)

(=) Niemiecka flota handlowa.

Ze sprawozdania londyńskiego Lloyd wynika, że niemiecka flota handlowa już w roku ubiegłym prawie potroiła swój tonaż. Mianowicie tonaż statków handlowych niemieckich wynosił w okresie powojennych 652,000 ton, obecnie zaś przekracza 1,735,000 ton (A.W.) (6)

powiadają o tem następujące anegdotki.

Podczas galowego obiadu urządzonego w Ely-seum ku czci afrykańskiego gościa, ogólna sensacja wzbudzała jego naiwność i jeśli tak można powiedzieć — swobodne nieobycie.

Tak np. kiedy bey zauważył nieobecność prezydenta parlamentu na bankiecie, chciał koniecznie w jakiś znaczący sposób dać wyraz swemu zdziwieniu i zamiast spytać o Deschane'a wykrzyknął:

— Jak to możliwe, by nie było tu prezydenta Brissona?

Na to zafrasowany sąsiad — Francuz:

— On przecież umarł...

— Ach, tak! W takim razie przed odjazdem zobaczę jeszcze jedną piękną paradę, jego pogrzeb...

W tej chwili podano nowe danie, które beyowi bardzo smakowało. Bey nie zważając się nałożył sobie raz, drugi i trzeci niepoślednią porcję, co wywołało naturalną konsternację między zebranymi. Wtedy pierwszy minister jego afrykańskiej mości pozwolił sobie na uwagę, powiedziana półgłosem:

— Proszę zostawić... To przecież świnina..

Bey wypłul kęs, który miał w ustach i odparł: — Mógłby pan mi to powiedzieć chwileczkę później.. (6)

(=) Koncesje bolszewickie w Turcji.

Prasa sowiecka donosi, że rząd angielski udzielił sowieckim koncesji na eksploatację bogactw mineralnych w dolinie rzeki Czoroch. Sowiety zastrzegły sobie prawo odstąpienia tej koncesji cu zoiemcom lub też obywatelom rosyjskim. (6)

(=) Przemysł kinematograficzny na Ukrainie.

Przemysł kinematograficzny Ukrainy nawiązał ściśle stosunki handlowe z przemysłem niemieckim, który dla zdobycia sobie rynku rosyjsko-ukraińskiego wydaje specjalne pismo, poświęcone sprawom i potrzebom tej gałęzi przemysłu. Zarząd kinematograficzny otrzymał od firmy niemieckiej oferty na zakup maszyn do wyrobu filmów, jak również na gotowe filmy. W najbliższych dniach przyjeżdża do Charkowa dwóch przedstawicieli berlińskiej firmy „Ufa” dla nawiązania ściślejszej styczności. Ukraiński zarząd kinematograficzny wziął w dzierżawę od władz krymskich największe w całej „federacji” fabryki filmów na Krymie i zamierza przy pomocy niemieckiej przystąpić do podniesienia tej gałęzi przemysłu. Istnieje obawa, że Niemcy zawiadną, rynkiem kinematograficznym na Ukrainie, który dla naszego młodego przemysłu kinematograficznego przedstawia również obiekt zainteresowania. (A.W.) (6)

ROLNICTWO.

Produkcja rolna.

(r) Polska nie znajduje się w tyle za innymi krajami. W 1913 r. ogólna produkcja w milionach centnarów metrycznych wynosiła:

odnośnie do żyta:

w Rosji europejskiej	122
w Niemczech	122
w Polsce	96
w Francji	13
w Stanach Zjednoczonych	11
odnośnie do pszenicy:	
w Rosji europejskiej	118
w Francji	87
w Włoszech	58
w Niemczech	46
w Polsce	37
w Rumunii	25
w Anglii	15

Jak już wspomniano, Polska jest krajem wybitnie ziemniaczanym. W roku 1913 wyprodukowano ziemniaków w milionach centnarów metrycznych:

Winkelhaus

Starogard (Pomorze) zał. 1846

Generalne Przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i Ska, Warszawa, Row. Świat 2. Telefon 176-32. Do nabycia w pierwszorzędnych handlach wia. wódek i towarów kolonialnych.

w Niemczech	541
w Polsce	544
w Rosji europejskiej	236
w Francji	159
w Stanach Zjednoczonych	80
w Anglii	75
w Włoszech	18

O cukier dla pszczół.

(r) W roku bieżącym zrzeszenia pszczelarskie zwróciły się do władz z prośbą o udzielenie pewnego kontyngentu cukru potrzebnego dla podkarmienia pszczół w ulach. Ministerjum skarbu nie przychyliło się do tej prośby odmówiło zarówno przydziału cukru dla pszczół tłumacząc odmowę brakiem innych zapasów, — jak i zwolnienia z opłaty podatku spożywczego. (1)

GIEŁDA.

Giełda warszawska z d. 25 b. m.

4 1/2% listy ziem. 55,30	Dolar St. Zj. 5890 5830
za 100 rb. 222—220	Marki niem. — 11,80
5% obl. m. Warsz. —	Franki franc. 498,
5% obl. m. Warsz. 225	Funty

Czeki i wpłaty.

Belgia —469 25	London — 26380
Berlin — 11,72	Nowy Jork — — 5880
Gdańsk — 11*90	Paryz — 498
Praga 134	Wiedeń 18,50

Akcje.

Bank hand. 5400	Ostrowiec 8075
" Dyskont 3650 3700	Rudzki 2750 2775
" Kredyt. 3500—3600	Starachowice 6400 6475
" Zjed. z. pol 1425	Zyrardów 79000
Cukier 49500 49000	Borkowski — 1400
Drzewo —	Zegluga —
Lilpop 4850 4750	Jabikowscy 2050—2075
	Nafta 1950

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Dolary 5860	Ruble złote 286.00 0
Franki 498	Ruble srebrne 2020
Funty 26300	Bilon srebrny —
Marki niem. 12*10	

Giełda łódzka z d. 25 b. m. 1922 r.

dolar St. Zj. 5850, 5900	Marki niem. 11,90 11,85
czeki 5920 — 5910	" " czeki 11,90 11,75
Milionówka — 1650	obligacje 88

Obwieszczenie.

Okręgowy Urząd Walki z Lichwą w Łodzi w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lipca 1922 r. niniejszym obwieszcza co następuje:

1) Właściciele sklepów, magazynów, składów, restauracji cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju pomieszczeń, przeznaczonych dla handlu, obowiązani są wywiesić w tych pomieszczeniach cenniki na wszelkie bez wyjątku towary przedmioty przeznaczone na sprzedaż.

2) cenniki winny być wywieszone na widocznym i dostępnym dla publiczności miejscu i zawierać oprócz wyszczególnionych towarów i cen, podpis właściciela pomieszczenia, lub jego zastępcy odpowiedzialnego adres i datę sporządzenia cennika.

3) cennik, przed wywieszeniem go w pomieszczeniu handlowym, winien być w dwóch egzemplarzach zgłoszony w Komisji do badania cen i zysków, przy Okręgowym Urzędzie Walki z Lichwą w Łodzi (ul. Ewangelicka nr. 5) z których jeden egzemplarz pozostaje w Urzędzie Walki z Lichwą, drugi zaś adnotacją Komisji o zgłoszeniu wydaje się zgłaszającemu.

4) wymienieni w p. 1 właściciele pomieszczeń handlowych winni posiadać oryginalne, ze źródła zakupu faktury na wszelkie nabyte na sprzedaż towary i w razie żądania przedstawić je Komisji do badania cen i zysków i uprawnionym do tego funkcjonariuszom Urzędu Walki z Lichwą.

5) oprócz cenników na każdym znajdującym się w pomieszczeniach handlowych na sprzedaż przedmiocie winna być oznaczona cena w szczególności dotyczy się to przedmiotów znajdujących się w wystawach sklepowych.

6) w restauracjach i cukierniach prócz cenników ogólnych winny być oznaczone cenami potrawy i napoje znajdujące się na bufetach. Cenniki zaś ogólne na każdym znajdować się winny stale.

7) wymienieni w p. 1 właściciele pomieszczeń handlowych obowiązani są wydawać kupującym na ich żądanie rachunki za sprzedane towary i przedmioty, a restauracje i cukiernie na potrawy i napoje.

Winni nie posiadający cenników, niestosowania się do nich i nieujawniania cen artykułów swego handlu karani będą administracyjnie grzywną do 1 miliona mk. lub aresztem do 6 miesięcy.

Łódź, dn. 25 lipca 1922 r.
Naczelnik Urzędu

3203—1 r. z. Władysław Jankowski.

Chodzi o to,

że są do nabycia taniej niż w sklepach, bo w prywatnym mieszkaniu własnego wyrobu trwałe

f i r a n k i białe w paski i wzorzyste w kolorach.

Rudolf Szajbe

Łódź, Wysoka 46, I p., przy Wodnym Rynku 2892K

Dwie duże sale

Od 2-ech milj.

fabryczne są natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia przyjmujcie T wo „Rozwój” Podlesna 4. 3198w

Egzystencja z pewnością

Do sprzedania okazynie maszyna automatyczna do wytwarzania najpiękniejszych pocztówek bromosrebrnych, dająca dziennie 15,00 sztuk. Fachowość zbyteczna każdy może fabrykować. Cena mk. 550 tysięcy.

Obejrzeć można: Radwańska 19 mieszk. 58 oficyna od 7 do 9 wieczorem. 3202w

dam 500,000 na 6 miesięcy zabezpieczoną na hipotekę w śródmieściu, wydaję wkładem terminowe. Oferty sub „Pewny” 3201w

Panowie lub panie piszący biegle na maszynie „Underwood” zechcą złożyć swoje oferty do biura T-wa „Rozwój” ul. Podlesna 4. 3200—2

Poglądowa lekcja podobańca się mężowi.

Niezawodna nauka poznania kobiet.

„Paragraf 62-oi praw o małżeństwie”.

VII aktów rozkoszy domowej realizacja: **Cecil B. de Mille'a**

Wystawa mód.

Wikwintne salony.

Sala dobrze wentylowana.

iz. 5, w soboty i niedziele o godz. 8 ej.

ODEON
Dziś premiera!

Scala Varieté || Nowy program № 10. Nowe niezwykle atrakcje.

w ogrodzie.

W razie nieogodv odbywają się przedstawienia w lokalu zimowym teatru SCALA.

3196s

Park Miejski im. Staszica — Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi

Z przyczyn od nas niezależnych Koncert popołudniowy w sobotę dn. 29 lipca nie odbędzie się, następny Koncert popołud. odbędzie się dn. 5.VIII. g. 3.30 p. p.
Dyr. prof. Aleks. Turner.

W niedzielę, dn. 30 lipca o godz. 12 w poł. 7-y Poranek Ludowy

Dyrekcja: Prof. Aleksander Turner. 3197s Szczegóły w programach.

Uwaga!

Wielki wybór **obuwia** najnowszych fasonów brązowego i lakierowanego, męskiego i damskiego.
Duży wybór **pantofli** z najlepszych skór zagranicznych po cenach znacznie niższych poleca

J. Kowalczyk Łódź, Cegielniana 25.

Obstalniki wykonywam w przeciągu 24 godziny 5148s

24 b. m. wychodząc ze Stow. Spoz. „Wisła” przy ul. Rokicińskiej № 65 zgubiłem portfel złoty z monogr. B. C. zawierający 8.000 mkp, weksel na 100.000 mkp. wystawiony przez Bolesława Czecha kartę powołania wydaną przez 4 p. Strz. Kon. w Hruszowie. Łaskawy znalazca raczy pieniądze zatrzymać, portfel z papierami proszę przesać Wólczńska 67, Bronisław Czech. 5184w

MASZYNY DO PISANIA.

£ 160 w

Mercedes, Underwood, Remington i t. p. Taśmy, kalka, reperacje. **NJTANSZE ŹRÓDŁO**
ADOLF GOLDBERG ul. Andrzeja № 1.

Daje na raty

Wszelką garderobę męską i damską również rozmaite towary lokciowe bielizne i t. p.
Oszczędność Łódź Wólczńska 43 front I-sze piętro.
Uwaga! Przyjmuje wszelkie obstalniki i wykonuje podług najnowszych fasonów. 2882w

Państwowa Szkoła Włókien. w Łodzi

poszukuje!

- kierownika wydz. przedziałniczego** ze specjalnem wykształceniem szkolnem i praktyką zawodową, któryby objął wykłady przedziałniczo, prowadzenie przedziałni i zakładu, o ceny materiałów włóknist.
- Majstra instruktora do przedziałni.**

Podania należy skierowywać do Dyrekcji Szkoły, w Łodzi, ul. Pańska № 115. 3193s

Fabryka wyrobów cukierniczych

„SYNTEZA“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przy ulicy **S. tej Anny № 24** w Łodzi, przyjmuje wszelkie obstalniki w zakresie cukiernictwa, po cenach hurtow. 3195s

Potrzebny zdolny

Korektor

Oferty pod „Korektor” do pam. „Rozwoju” 3185s

Sprzedaje

się 18 warsztatów mechanicznych w ruchu ul. Piotrkowska 617. Dowiedzieć się można u stróża. 3186w

Inteligentna

młoda paniątka (zupelna sierota) znająca się dokładnie na kasie chorych, wypłatygodniowych i wszelkie w zakres wchodzące prace biurowe poszukuje od 1 VIII lub 1 IX b. r. posadę biuralistki, telefonistki lub kasyjki Oferty do Administracji Rozwój pod „Sierota” 3172w



Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż:

A A-A. Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia płacę najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m. 15 parter. 6777-2

AA Meble sypialnie stołowe szafy i łóżka stoły krzesła otomany kozetki krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przez dziecko Piotrkowska 108 6262-0

AAAA Obrączki ślubne, pierścionki, koleczyki, duży wybór gwarancja za złoto, zegary, zegarki najtaniej Brzezińska 10 Jan Placek. 6817-19

Rzesztki różnych materiałów po cenach możliwie niskich sprzedaje Wólczńska 62-10. 6983-9

A Meble solidnej rączki sprzedaje najtaniej Kodzorowski Piotrkowska 35 w powoźu. 7002-4

A Łóżka, szafy, garderobę, stół, krzesła, otomanę, kredens sprzedam Sienkiewicza 59 oficyna drugie wejście drugie piętro mieszka. 26. 6977-3

Sprzedam dachówczarkę maszynę z podkładami do posadzki formę do rur wózresorskę dachówkę rury marmur smolę Radwańska 26 7030-2

Najtaniej kupić i najlepiej sprzedać można obrączki ślubne złote pierścionki zegarki oraz garderobę męską używaną sklep komisowy Rutkowskiego Główna 53 7012-8

Sprzedam dwa łóżka mahoniowe. Antyk z matercami sze złonę pluszowy oraz kredens Benedykta 46 pralnia 7047-1

Dom sprzedam w Nowych-Zleznach który potrzebuje remontu na deski jest topola placu 5200 l, cena 1500.000 Lublin ul. Zamska 3 Jach 7048-1

Gospodarkę wzorową podmiejską 10 morgowa 5 pokoiową ze zbiorami sprzedam natychmiast wiadomość Rzgowska 206 7061-4

Wyprzedar obuwia wyfasowanego damskiego męskiego i dziecinnego od 27 lipca do 1-go sierpnia Gdańska 65 Ojcznik 7063-5

A Meble sypialnego stołowego salonu szafy otomanę lastra leżankę biurko zegar wyprzedam tanio byle zaraz Piotrkowska 223-3 7064-6

Pies rasy Doberman do sprzedania Wólczńska 57 7066-1

Sprzedam sklep spożywczy z pokojem i kuchnią z powodu zmiany interesu Kilińskiego 70 Stanisława ożnicka 7065-3

Nieruchomość w Pabjanicach sprzedam owocowy ogródek oficyna jednopiętrowa lokal wolny dwa pokoje kuchnia i weranda cena 2.000.000 Pabjanice Kilińskiego 29 7059-2

A Łóżka kredens szafy garderoba stoły krzesła otomanę gabinet sprzedam Sienkiewicza 59-21 oficyna pierwsze piętro drugie wejście 7056-1

Szafa z półkami do materjałów do sprzedania Al. Kościuszki 31 u krawca 7056-1

Różne:

Do odstąpienia lokal zdatny na interes gastronomiczny z mieszkaniami umeblowanymi wiadomości sklep P. Kwiatowski Kilińskiego 107 róg Nawrot 7057-3

Paniątka z praktyką poszukuje pracy ekspedjentki do manafaktury łaskawa oferty pod „H. M.” do Rozwoju 7058-1

Potrzebna dziewczyna do dziecka i usługi Zgierska 11 Świątkowski 7051-1

Maturzystka udziela korepetycji specjalność nauki ścisłe Piotrkowska 103 m. 8 7055-3

Student udziela korepetycji Gdańska 48-11 7055-6

Do wynajęcia duża widna suteryna i skład zdatne na wszyśtko wiadomość Piotrkowska 69 zakład przewozowy 7060-3

Prasowaczka zdolna do bielizny nocnej potrzebna zaraz wytwórnia bielizny Kilińskiego 103 7062-3

A kuszerka pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska 152 6751-2

Pracownia obuwia J. Piotrowskiego Zgierska 7 poleca wszelkiego rodzaju i gatunku obuwia własnego wyrobu ceny przystępne przyjmuje się wszelkie obstalniki. 6749-3

AA Meble w dużym wyborze najtaniej poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 1 piętro front 7016-4

Właścicielka sklepu galanterijnego poszukuje współnika z odpowiednim kapitałem oferty składać w Rozwoju pod Wspólnik kawaler. 7022-1

STUDENT udziela matematyki i języki fizyki chemii języków Kilińskiego 86 m. 3 godz. 7-8 7023-1

Zdolne panny do saktien okryci ciarki i podręczne potrzebne na stałą pracę i wydaje 11 dom wszelką robotę Główna za Szyndler 7040-2

Zagubione dokumenty

Bessert Matylda zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 7010-1

Priża Artur zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi 7052-3

Sib Stanisław zagubił tymczasowy paszport wydany w Łodzi 7041-2

Kosel Leon zagubił kartę zwolnienia wydaną w Włocławku 14 p. p. 7013-1

Sochacki Wacław zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Warszawie 7041-2

Olszewska Helena zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 7049-2

Staszewski Antoni zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi 7050-2

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Ul. Ewangelicka 2. Godz. orzyc od 9-2 i 6-8.
Panie od 5-6. 1023

KUPUJĘ

brylanty, złoto srebro, zegarki, stare zęby, płacę najlepiej Konstantynowska 7 MILICH prawa of. i p. 2250K

Dr. Stanisław Przybylski

ginekolog
Asystent profesora Roznera, Kadera ordynujący przez szereg lat w Francensbadzie ordynule w tym roku w Krynicy w „Willa pod Orłem” 2678K

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.
Choroby wener. i skórne
Przyjm. od 9-10 i 5-7 (2906)

Potrzebne

szwaczki do szycia wojskowej bielizny placa podwyższona Sienkiewicza 34 m. 27. 3189w

Pokój

z utrzymaniem jest do wynajęcia. Oferty pod „Pokój 22” 3194w

Mieszkanie

od 2-4 pokoi z kuchnią poszukuję. Ojerty Aleksandryjska 23. Tekla Weber. 3191w

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Hykiel. zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej № 20 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1922 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej pod Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Markusa Zolne na rzecz Chila Segala, Minkinowa i innych, składających się z fortepianu i mebli oceanionych na sumę marek 1.652.000 5192w

Warsztat ślusarski do sprzedania Piotrkowska 92 7068-2

Cena ogłoszeń przed tekst i w tekście 200 mk., zwyczajnie 60 mk., wśród drobnych 100 mk., nekrologi 120 mk., komunikaty 120 za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 15 mk. za wyraz, duże litery 120 mk. dla poszukujących pracy 5 mk. najmniejsze ogłoszenia 150 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 procent drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50 proc. Za nieterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez poprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.